



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT 629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04 UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
OŚRODEK INFORMACJI 693 - 46 - 92, 625 - 76 - 23 00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89
INTERNET <http://www.cbos.pl> E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/52/2006

POTRZEBY PROKREACYJNE ORAZ PREFEROWANY I REALIZOWANY MODEL RODZINY

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, MARZEC 2006

PRZEDRUK I ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA



POTRZEBY PROKREACYJNE ORAZ PREFEROWANY I REALIZOWANY MODEL RODZINY

- ❑ Prawie wszyscy dorośli Polacy deklarują, że chcą mieć dzieci. Podobnie jak w latach ubiegłych najczęściej osób (49%) wyraża chęć posiadania dwójki dzieci. Niemal co piąta osoba (19%) chciałaby mieć troje dzieci, a co dziewiąta (11%) czworo lub więcej. Jednym dzieckiem zadowoliliby się 12% badanych.
- ❑ Najwięcej osób (41%) za najlepszy dla rodziny uznaje partnerski model małżeństwa, w którym oboje małżonkowie pracują zawodowo i w równym stopniu dzielą się obowiązkami związanymi z prowadzeniem domu i wychowywaniem dzieci. Tradycyjny model rodziny, w którym tylko mężczyzna pracuje zawodowo, preferuje niemal co trzeci badany (32%). Najmniejszą aprobatę (24%) zyskuje model mieszany, w którym kobieta oprócz pracy zawodowej zajmuje się domem i dziećmi, przy małym zaangażowaniu mężczyzny w sprawy domowe.
- ❑ Preferencje dotyczące modelu małżeństwa i rodziny w dużym stopniu różnią się z faktycznym podziałem obowiązków w polskich rodzinach. W rzeczywistości model mieszany realizowany jest częściej (w 26% małżeństw) niż model tradycyjny (23%) lub partnerski (19%). Stosunkowo częste są i inne sytuacje.
- ❑ W opinii społecznej rodzina to przede wszystkim małżeństwo z dziećmi. Zdecydowana większość Polaków (89%) uważa, że rodzinę tworzy także matka lub ojciec samotnie wychowujący potomstwo. Większość jest też zdania, że rodzinę stanowią pozostające w związku nieformalnym osoby wychowujące wspólnie dzieci (71%) oraz małżeństwo bez dzieci (67%).

W ostatnich latach można mówić o kontynuacji trendów demograficznych, jakie pojawiły się w ostatnim dziesięcioleciu ubiegłego wieku, polegających m. in. na spadku liczby zawieranych małżeństw, wzroście liczby rozwodów oraz zmniejszaniu się dzietności kobiet. Odroczeniu decyzji o małżeństwie towarzyszy odkładanie w czasie decyzji o urodzeniu dziecka i wzrost średniego wieku urodzenia pierwszego dziecka (z przedziału 20-24 lata do przedziału 25-29 lat). W roku 1990, u progu przemian ustrojowych, średnia liczba dzieci rodzonych przez kobietę w wieku prokreacyjnym wynosiła 2,04, w roku 1995 - 1,61, w roku 1998 - 1,43, a w roku 2003 - najgorszym pod tym względem od lat pięćdziesiątych - tylko 1,22. Minimalnie lepszy był rok 2004, kiedy współczynnik ten kształtował się na poziomie 1,23. W efekcie spadku liczby urodzeń od kilku lat (od roku 2002, a w miastach od 1998) utrzymuje się w Polsce ujemny przyrost naturalny. W związku z tym zapytaliśmy Polaków¹ o ich potrzeby prokreacyjne - związany z tym preferowany i realizowany przez nich model małżeństwa - oraz o to, w jaki sposób definiują rodzinę.

POTRZEBY PROKREACYJNE POLAKÓW

Deklaracje dotyczące potrzeb prokreacyjnych Polaków wskazują, że w najbliższej przyszłości najprawdopodobniej nie należy oczekiwać wyraźnego odwrócenia się niekorzystnego trendu i zdecydowanego wzrostu liczby urodzeń. W ostatnich latach deklaracje badanych dotyczące pożądanej przez nich liczby dzieci zasadniczo się nie zmieniły. Zwraca jednak uwagę systematyczny wzrost liczby osób twierdzących, że w ogóle nie chciałyby mieć dzieci. Takie deklaracje składa obecnie 4% ankietowanych.

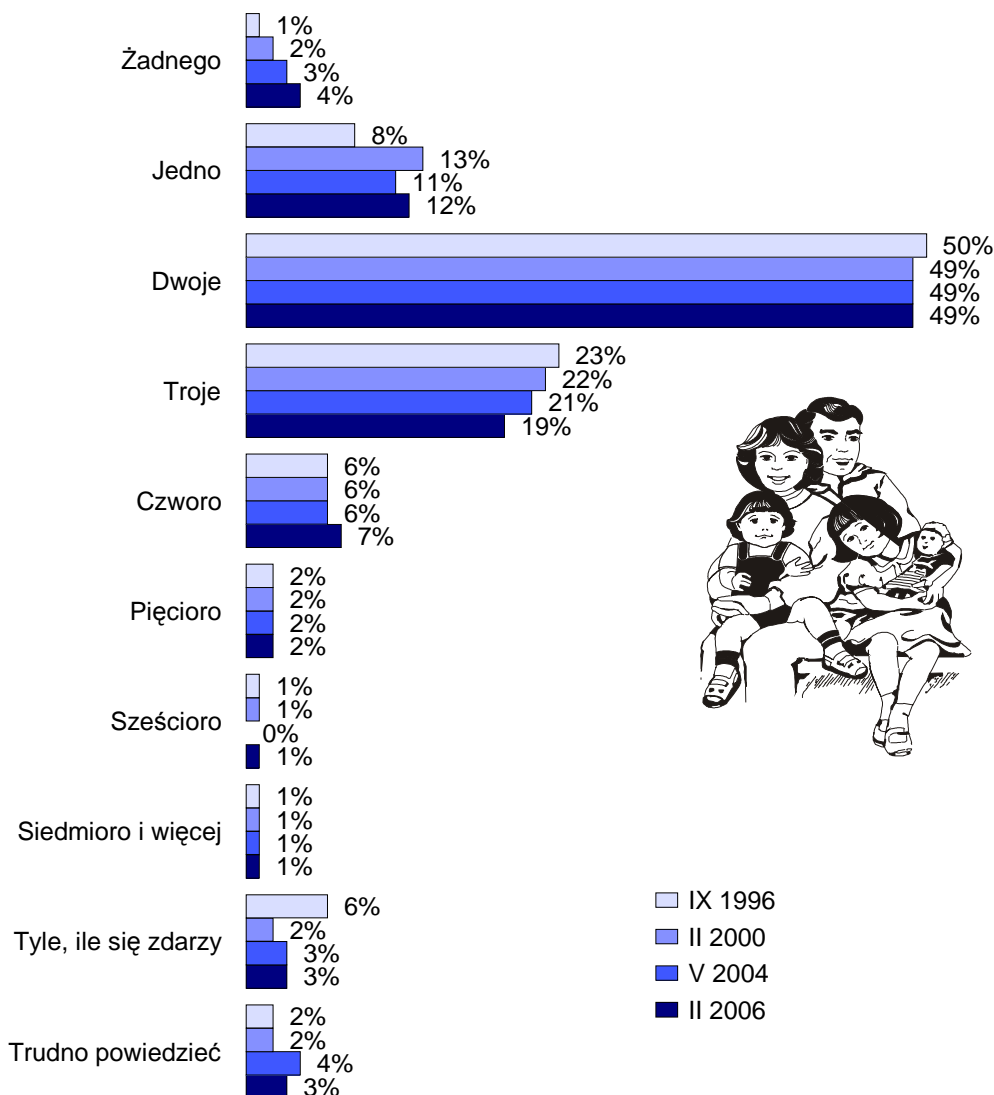
Prawie wszyscy dorośli Polacy deklarują, że chcą mieć dzieci. Podobnie jak w latach ubiegłych najwięcej osób (49%) wyraża chęć posiadania dwójki dzieci. Niemal co piąta osoba (19%) chciałaby mieć troje dzieci, a co dziewiąta (11%) czworo lub więcej. Jednym dzieckiem zadowoliliby się 12% badanych.

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (189) zrealizowano w dniach 3-6 lutego 2006 roku na liczącej 1011 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

WSKAZANIA OGÓŁU BADANYCH

CBOS

RYS. 1. NIEZALEŻNIE OD TEGO, JAKI JEST PANA(I) STAN CYWILNY, W JAKIM JEST PAN(I) WIEKU, A TAKŻE CZY MA PAN(I) DZIECI CZY TEŻ NIE, PROSZĘ POWIEDZIEĆ - ILE DZIECI CHCIAŁ(A)BY PAN(I) MIEĆ W SWOIM ŻYCIU?



Potrzeby prokreacyjne obu płci są bardzo zbliżone. Chęć posiadania licznej rodziny - czworga lub więcej dzieci nieco częściej deklarują kobiety niż mężczyźni (12% i 8%). Z kolei mężczyźni częściej deklarują, że w ogóle nie pragną potomstwa (odpowiednio: 5% i 3%).

Deklaracje tej kwestii w nieco większym stopniu niż płeć różnicuje wiek. Osoby mające od 18 do 34 lat najbardziej jednoznacznie określają swoje potrzeby, opowiadając się za dwojgiem dzieci w rodzinie. O większej liczbie potomstwa marzy jedynie co piąta osoba poniżej 35 roku życia. Starsi respondenci jakkolwiek także preferują na ogół posiadanie dwójki dzieci, stosunkowo często marzą o większej ich liczbie. Mniej więcej co trzecia osoba

w wieku od 35 do 64 roku życia chciałyby mieć troje dzieci lub więcej. Chęć posiadania licznej rodziny najczęściej wyrażają jednak najstarsi ankietowani (powyżej 64 roku życia) - ponad dwie piąte z nich chciałyby mieć co najmniej trójkę dzieci, w tym prawie co czwarty - czworo lub więcej. Posiadanie trojga lub większej liczby dzieci stosunkowo często preferują także mieszkańcy wsi, osoby z wykształceniem podstawowym, badani o miesięcznych dochodach *per capita* poniżej 300 zł.

Deklaracje dotyczące pożądaney liczby dzieci różnicuje także w pewnym zakresie religijność badanych i deklarowane przez nich poglądy polityczne. Posiadanie trojga lub większej liczby dzieci nieco częściej niż przeciętnie preferują osoby najbardziej religijne (kilka razy w tygodniu uczestniczące w praktykach religijnych) oraz badani o orientacji prawicowej. Z kolei osoby niepraktykujące, a także respondenci identyfikujący się z lewicą stosunkowo często deklarują, że wcale nie pragnęliby mieć dzieci.

Porównanie preferencji dotyczących liczby dzieci w grupie badanych w wieku prokreacyjnym (przyjeliśmy, że od 18 do 44 roku życia) w latach 1996-2006 pozwala stwierdzić, czy i jak zmieniają się potrzeby prokreacyjne. Uzyskane dane nie zapowiadają wyraźnych zmian w zachowaniach prokreacyjnych Polaków i odwrócenia się niekorzystnych trendów demograficznych. Zmiany w preferencjach dotyczących liczby dzieci wskazują, że Polacy chcą mieć coraz mniej dzieci. Przybywa osób, które w ogóle nie planują potomstwa, lub chcą mieć tylko jedno dziecko. Nadal jednak większość badanych mających od 18 do 44 lat marzy o dwojce dzieci. Pozostali częściej twierdzą, iż chcą mieć troje dzieci lub więcej, niż deklarują, że co najwyżej jedno. Należy podkreślić, że pytanie dotyczyło planowanej liczby dzieci, jednak nie wszyscy decydują się na realizację swoich planów.

Tabela 1

Niezależnie od tego, jaki jest Pana(i) stan cywilny, w jakim jest Pan(i) wieku, a także czy ma Pan(i) dzieci czy też nie, proszę powiedzieć - ile dzieci chciał(a)by Pan(i) mieć w swoim życiu?	Wskazania osób w wieku od 18 do 44 lat			
	IX 1996	II 2000	V 2004	II 2006
	w procentach			
Żadnego	1	2	2	5
Jedno	9	12	12	13
Dwoje	58	57	59	55
Troje	20	20	17	17
Czworo	3	3	3	4
Pięcioro	1	1	1	1
Sześcioro	1	0	0	0
Siedmioro i więcej	0	0	0	0
Tyle, ile się zdarzy	5	2	2	2
Trudno powiedzieć	2	2	3	3

Porównanie faktycznie posiadanej liczby dzieci z ich preferowaną liczbą pozwala wnioskować o stopniu zaspokojenia potrzeb prokreacyjnych w społeczeństwie. Okazuje się, że najbardziej zadowolone z liczby potomstwa są osoby mające dwoje i troje dzieci - preferencje w tym zakresie ponad dwóch trzecich z nich pokrywają się z ich rzeczywistą sytuacją rodzinną. Z posiadanej liczby dzieci zadowolona jest również większość osób z czwórką potomstwa. Co ciekawe, osoby mające dwójkę dzieci częściej deklarują, że chciałyby ich mieć więcej niż mniej, natomiast badani z trójką lub czwórką potomstwa woleliby mieć raczej mniej dzieci niż więcej. Swoich potrzeb prokreacyjnych nie zrealizowały jeszcze osoby z jednym dzieckiem i bezdzietne, które także najczęściej chciałyby mieć dwoje dzieci. Preferencje osób mających już jedno dziecko są bardziej jednoznaczne niż bezdzietnych: większość z nich chciałyby mieć dwoje dzieci lub, rzadziej, jedno. Opinie osób bezdzietnych są bardziej rozproszone - względnie liczna grupa w ogóle nie planuje potomstwa, a jednocześnie stosunkowo dużo osób chciałyby mieć troje dzieci lub więcej.

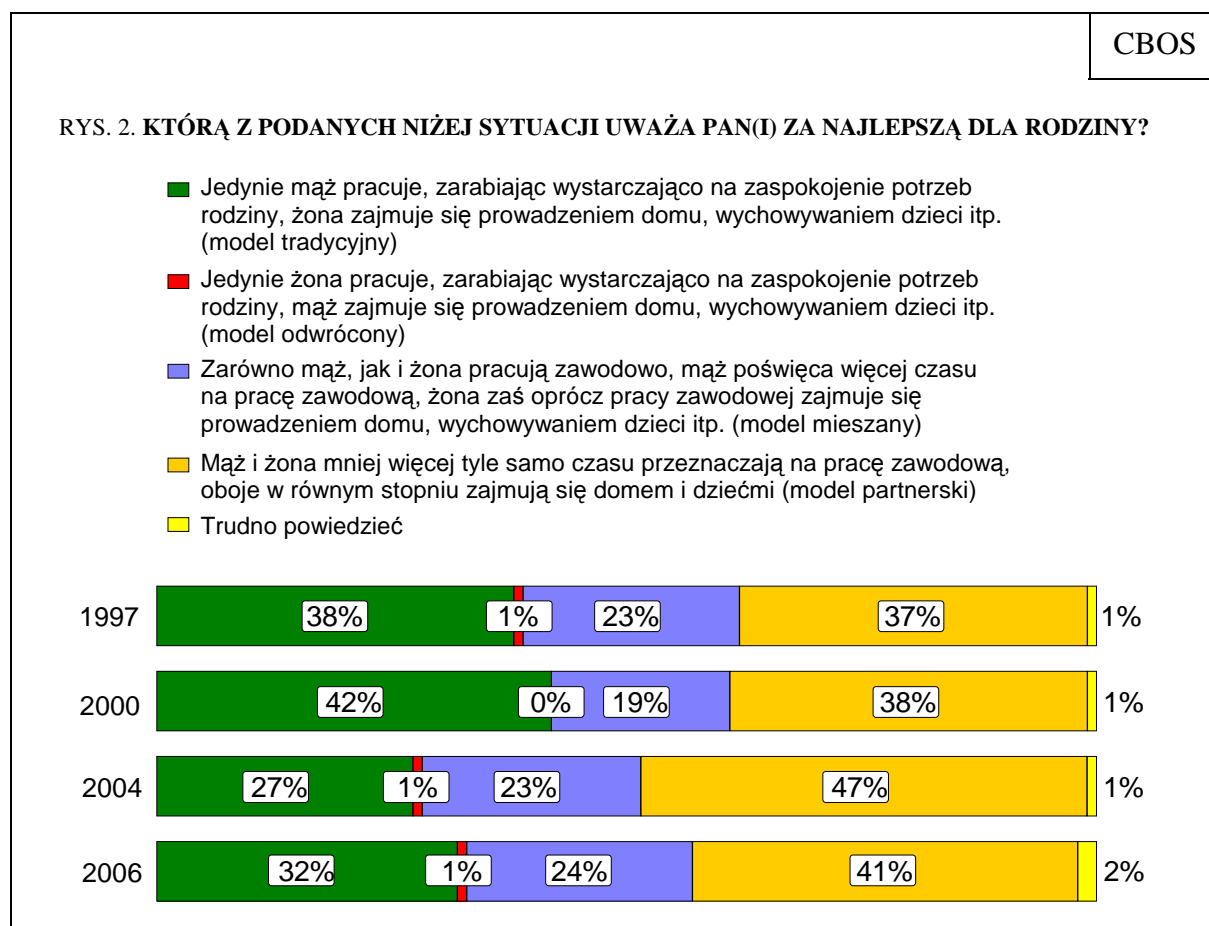
Tabela 2

Niezależnie od tego, jaki jest Pana(i) stan cywilny, w jakim jest Pan(i) wieku, a także czy ma Pan(i) dzieci czy też nie, proszę powiedzieć - ile dzieci chciał(a)by Pan(i) mieć w swoim życiu?	Ile dzieci faktycznie Pan(i) ma lub miał(a)?				
	Żadnego	Jedno	Dwoje	Troje	Czworo lub więcej
	w procentach				
Żadnego	11	5	1	1	0
Jedno	14	29	8	2	4
Dwoje	49	52	70	20	14
Troje	14	8	12	67	8
Czworo i więcej	3	2	5	4	63
Tyle, ile się zdarzy	2	2	2	3	7
Trudno powiedzieć	6	3	2	3	5

PREFEROWANE I REALIZOWANE MODELE MAŁŻEŃSTWA

Jedną z przyczyn zmniejszania się liczby urodzeń są wzrastające aspiracje zawodowe kobiet i - związana z tym - malejąca popularność tradycyjnego podziału ról w rodzinie, według którego jedynie mężczyzna pracuje zawodowo, kobieta zaś zajmuje się domem i dziećmi. Spadek atrakcyjności tradycyjnego modelu rodziny widoczny jest także w naszych badaniach. Od 2000 roku o 10 punktów procentowych zmalała liczba osób preferujących tradycyjny wzór małżeństwa, a przybyło zwolenników modelu partnerskiego. Chociaż w ostatnich dwóch latach widoczna w preferencjach przewaga modelu partnerskiego nad

tradycyjnym zmniejszyła się, nadal najwięcej osób (41%) opowiada się za równym podziałem obowiązków zawodowych i rodzinnych. Tradycyjny wzór małżeństwa uważa za najlepszy niespełna co trzecia dorosła osoba (32%). Najmniejszą aprobatę (jeśli nie liczyć powszechnie nieakceptowanego modelu odwróconego) zyskuje model mieszany, którego zwolennikiem jest co czwarty badany (24%).



Wśród kobiet partnerski model małżeństwa zyskuje wyraźną przewagę nad tradycyjnym podziałem ról (47% do 28%). Wśród mężczyzn natomiast minimalnie więcej zwolenników ma uświęcony tradycją wzór rodziny (37%) niż model partnerski (35%). Wyobrażenia respondentów o właściwym podziale ról w małżeństwie silniej niż z płcią wiążą się z takimi cechami społeczno-demograficznymi, jak: wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie, dochody. Partnerski model małżeństwa najczęściej preferują ludzie młodzi - do 24 roku życia (53%), w tym szczególnie uczniowie i studenci (60%), a także mieszkańcy dużych, ponadpółmilionowych miast (53%), badani z wykształceniem średnim (50%) i wyższym (53%). Tradycyjny wzór rodziny i małżeństwa najbliższy jest ludziom mającym

od 55 do 64 lat (43%) oraz starszym (48%), mieszkańcom wsi (40%), respondentom z wykształceniem podstawowym (46%) i zasadniczym zawodowym (40%), osobom o miesięcznych dochodach *per capita* poniżej 300 zł (44%).

Warto prześledzić preferencje dotyczące modelu małżeństwa uwzględniając jednocześnie dwa czynniki opisujące położenie społeczno-demograficzne jednostki: płeć i miejsce zamieszkania oraz płeć i wykształcenie. Okazuje się, że o ile miejsce zamieszkania w niewielkim stopniu różnicuje preferencje mężczyzn dotyczące modelu rodziny, o tyle wyraźnie określa opinie kobiet. W grupie mężczyzn model tradycyjny wygrywa z modelem partnerskim jedynie na wsi, ten zaś cieszy się największym uznaniem wśród mieszkańców dużych miast. W grupie kobiet model tradycyjny zyskuje niewielką przewagę jedynie wśród mieszkanki wsi. Poparcie dla niego spada wraz ze wzrostem wielkości miejsca zamieszkania. Partnerski model małżeństwa wyraźnie już preferują kobiety mieszkające w miastach liczących powyżej 20 tys. ludności, szczególnie zaś mieszkanki miast dużych, ponadpółmilionowych.

Związek między preferowaniem określonego modelu małżeństwa a wykształceniem także silniej ujawnia się w grupie kobiet niż mężczyzn, choć kierunek zależności jest taki sam w przypadku obu płci. Mężczyźni z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym za najlepszy najczęściej uznają tradycyjny wzór małżeństwa. Ich lepiej wykształceni koledzy, a szczególnie mężczyźni z dyplomem wyższej uczelni opowiadają się najczęściej za modelem partnerskim. W grupie kobiet poparcie dla tradycyjnego podziału ról w rodzinie przeważa jedynie wśród najslabiej wykształconych i spada wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia. Tradycyjny model rodziny preferuje tylko 4% kobiet z wyższym wykształceniem. Co ciekawe, model partnerski ma niemal tyle samo zwolenniczek wśród kobiet z wykształceniem wyższym, co ze średnim. Okazuje się bowiem, że to właśnie kobiety najlepiej wykształcone stosunkowo najczęściej preferują model mieszany, w którym to żona obok pracy zawodowej zajmuje się domem i dziećmi.

Zwraca uwagę fakt, że największe rozbieżności w preferencjach dotyczących modelu małżeństwa występują między kobietami i mężczyznami z wyższym i średnim wykształceniem; płeć w mniejszym stopniu determinuje opinie na ten temat w grupie osób z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym. „Konflikt płci” związany z różnym definiowaniem ról w małżeństwie silniej ujawnia się więc w grupie osób lepiej wykształconych, co, jak się wydaje, wynika z większych aspiracji zawodowych obu płci.

Tabela 3

Miejsce zamieszkania mężczyzn	Preferowany model małżeństwa				
	tradycyjny	odwrócony	mieszany	partnerski	Trudno powiedzieć
	w procentach				
Wieś	44	1	21	32	2
Miasto do 20 tys.	30	2	31	37	0
- od 21 do 100 tys.	34	0	26	37	3
- od 101 do 500 tys.	31	1	32	33	4
- powyżej 500 tys. ludności	34	0	23	43	0

Tabela 4

Miejsce zamieszkania kobiet	Preferowany model małżeństwa				
	tradycyjny	odwrócony	mieszany	partnerski	Trudno powiedzieć
	w procentach				
Wieś	37	2	27	34	1
Miasto do 20 tys.	33	0	18	45	4
- od 21 do 100 tys.	24	1	18	56	2
- od 101 do 500 tys.	22	0	22	54	1
- powyżej 500 tys. ludności	16	2	22	61	0

Tabela 5

Wykształcenie mężczyzn	Preferowany model małżeństwa				
	tradycyjny	odwrócony	mieszany	partnerski	Trudno powiedzieć
	w procentach				
- podstawowe	44	1	23	28	5
- zasadnicze zawodowe	43	0	22	34	1
- średnie	30	1	29	39	1
- wyższe	22	4	31	44	0

Tabela 6

Wykształcenie kobiet	Preferowany model małżeństwa				
	tradycyjny	odwrócony	mieszany	partnerski	Trudno powiedzieć
	w procentach				
- podstawowe	47	1	15	35	2
- zasadnicze zawodowe	35	2	22	37	3
- średnie	17	1	24	58	1
- wyższe	4	0	36	60	0

Preferencje dotyczące modelu małżeństwa wiążą się także ze stanem cywilnym badanych, liczbą posiadanych przez nich dzieci oraz preferowaną liczbą potomstwa. Za tradycyjnym podziałem ról w rodzinie stosunkowo najczęściej opowiadają się - zapewne

głównie z racji wieku - osoby owdowiałe. Model partnerski stosunkowo najczęściej uważają za najlepszy osoby rozwiedzione oraz panny i kawalerowie. Zyskuje on także przewagę w najliczniej reprezentowanej grupie osób pozostających w związkach małżeńskich.

Tabela 7

Stan cywilny	Preferowany model małżeństwa				
	tradycyjny	odwrócony	mieszany	partnerski	Trudno powiedzieć
	w procentach				
Kawaler/panna	22	0	30	46	3
Żonaty/mężatka	36	1	23	39	1
Rozwiedziony(a)/w separacji	23	5	16	52	4
Wdowiec/wdowa	43	0	17	36	4

Równy podział obowiązków w małżeństwie najczęściej preferują osoby bezdzielne lub mające jedno dziecko. Rodzice dwojga dzieci wskazują model partnerski jako najlepszy tylko niewiele częściej niż tradycyjny podział ról w rodzinie. Model tradycyjny zyskuje przewagę wśród osób mających co najmniej troje dzieci. Mimo że preferencje dotyczące modelu małżeństwa zależą od liczby potomstwa, zwolennicy każdego z opisanych czterech wzorów rodziny najczęściej deklarują, że chcieliby mieć dwoje dzieci.

Tabela 8

Liczba posiadanych dzieci	Preferowany model małżeństwa				
	tradycyjny	odwrócony	mieszany	partnerski	Trudno powiedzieć
	w procentach				
0	21	0	29	47	2
Jedno	28	1	21	49	2
Dwoje	36	1	23	38	2
Troje	44	1	22	33	1
Czworo	45	1	16	34	4

Preferencje dotyczące modelu małżeństwa i rodziny w dużym stopniu rozmiągają się z faktycznym podziałem obowiązków w polskich rodzinach. Wprawdzie za najlepszy model małżeństwa uchodzi obecnie związek partnerski, w którym małżonkowie równo dzielą się obowiązkami zawodowymi i domowymi, jednak w rzeczywistości występuje on rzadziej niż model tradycyjny lub mieszany. Co więcej, to właśnie model mieszany - stosunkowo najrzadziej preferowany spośród trzech głównych wzorów małżeństwa - jest realizowany

najczęściej (w 26% badanych małżeństw). W co piątym małżeństwie (21%) nie pracują oboje małżonkowie, a w 6% małżeństw funkcjonuje model odwrócony, kiedy wyłącznie żona pracuje zawodowo.



W większości analizowanych grup społeczno-demograficznych mieszany wzór małżeństwa realizowany jest częściej niż model tradycyjny czy partnerski. Tradycyjny podział obowiązków w rodzinie najczęściej wybierają ludzie młodzi - do 24 roku życia, wychowujący małe dzieci oraz mieszkańcy wsi, osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym, a także respondenci o miesięcznych dochodach *per capita* do 500 zł oraz bezrobotni. Model partnerski przeważa jedynie wśród mieszkańców dużych miast oraz osób dobrze sytuowanych (o miesięcznych dochodach *per capita* powyżej 1200 zł). Jest on także popularny wśród badanych z wyższym wykształceniem, choć w tej grupie nieco częściej spotykany jest model mieszany. Model odwrócony, kiedy zawodowo pracuje tylko kobieta, częściej niż przeciętnie jest praktykowany w rodzinach robotników niewykwalifikowanych, bezrobotnych oraz osób znajdujących się w najgorszej sytuacji finansowej, deklarujących miesięczne dochody *per capita* poniżej 300 zł.

Powstaje pytanie, jak dalece realizacja poszczególnych wzorów małżeństwa zgodna jest z preferencjami badanych. Największa zgodność między preferowanym modelem a praktyką życia codziennego występuje wśród osób funkcjonujących w układach partnerskich. Ponad dwie trzecie z nich (69%) jako najbardziej pożądanego wskazuje model realizowany przez siebie. Mniejszą akceptacją cieszy się tradycyjny wzór małżeństwa wśród osób organizujących życie rodzinne zgodnie z jego zasadami, choć większość z nich (55%) uważa go za najlepszy. Stosunkowo najrzadziej wybierany przez osoby, które go realizują w życiu, jest model mieszany. Można zatem sądzić, że „czyste” modele małżeństwa - tradycyjny i partnerski najlepiej sprawdzają się w codziennej praktyce, przynosząc najwięcej zadowolenia. Rzadziej satysfakcjonujący bywa natomiast model mieszany - większość realizujących go osób wolałaby przeorganizować podział ról w rodzinie. Można również zakładać, że u podstaw realizacji każdego z modeli leżą nieco inne motywy. Funkcjonowanie w układzie partnerskim oraz tradycyjnym w większym stopniu wpływa ze świadomego wyboru małżonków, w mieszanym - z realiów ekonomicznych, które skłaniają oboje małżonków do podjęcia pracy zarobkowej. Tylko nieliczne osoby, w związkach których głową rodziny jest kobieta, akceptują taką sytuację. Wynika ona ze względów finansowych, nie zaś z wyboru, a zarazem nie zyskuje akceptacji społecznej.

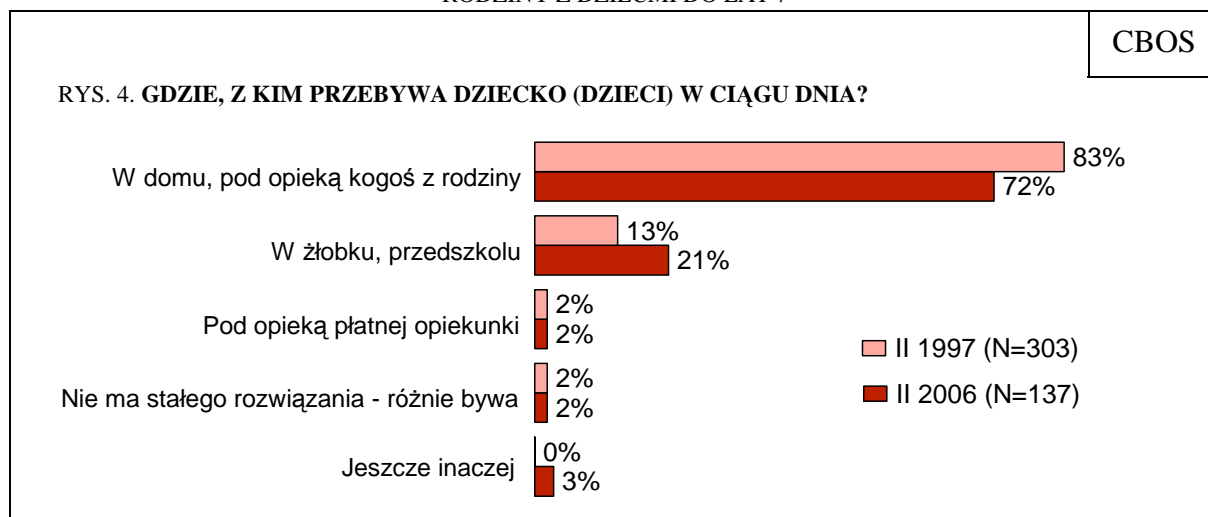
Tabela 9

Realizowany model małżeństwa	Preferowany model małżeństwa				
	tradycyjny	odwrócony	mieszany	partnerski	Trudno powiedzieć
	w procentach				
Tradycyjny	55	1	16	28	0
Odwrócony	33	3	16	48	0
Mieszany	28	1	44	28	0
Partnerski	15	0	15	69	1

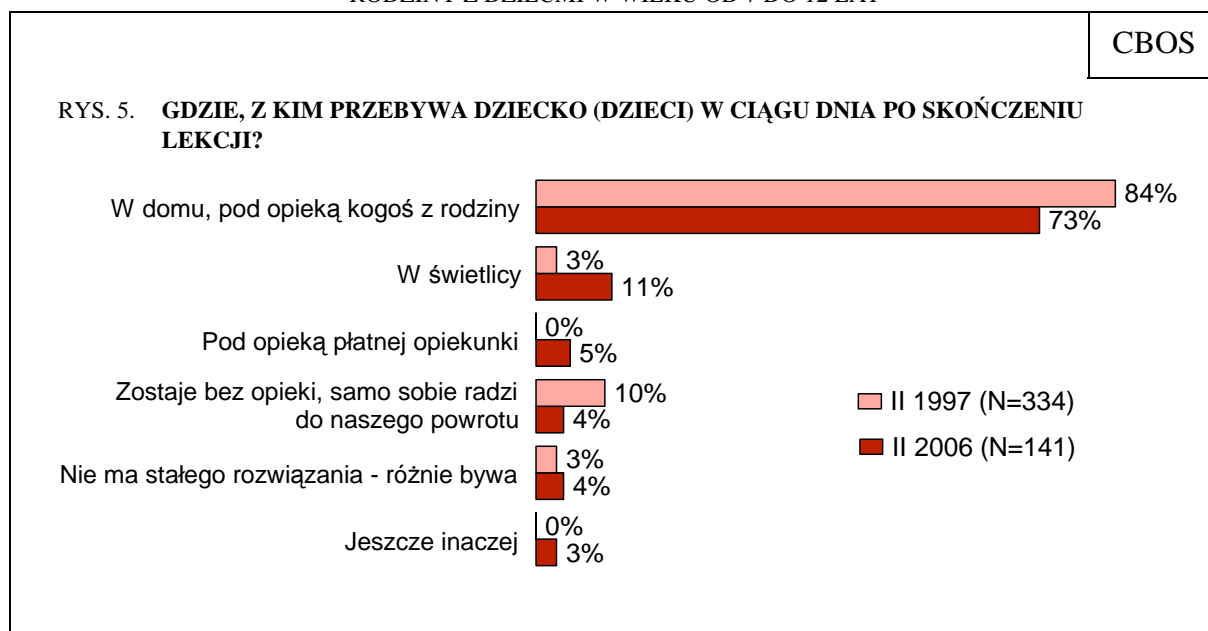
OPIEKA NAD DZIEĆMI W RODZINACH

Warto prześledzić, jak w poszczególnych typach rodzin, wyróżnionych ze względu na realizowany model małżeństwa, zwłaszcza zaś takich, w których kobieta pracuje zawodowo, rozwiązany jest problem zapewnienia opieki dzieciom. Trudności w pogodzeniu przez kobiety obowiązków zawodowych i rodzinnych są bowiem jedną z barier ograniczających podejmowanie decyzji o urodzeniu dziecka.

RODZINY Z DZIEĆMI DO LAT 7



RODZINY Z DZIEĆMI W WIEKU OD 7 DO 12 LAT



W ciągu ostatnich dziewięciu lat rola instytucjonalnych form opieki na dziećmi znacząco się zwiększyła. Liczba dzieci do lat siedmiu korzystających ze żłobka lub przedszkola wzrosła z 13% do 21%, a liczba dzieci w wieku od 7 do 12 lat korzystających ze świetlicy - z 3% do 11%. Więcej uczniów szkoły podstawowej pozostaje też pod opieką opiekunki (5%). Nadal jednak większość dzieci do lat siedmiu (72%) i większość dzieci w wieku wczesnoszkolnym po zakończeniu lekcji (73%) przebywa pod opieką kogoś z rodziny.

Nawet w tych rodzinach, w których oboje rodzice są aktywni zawodowo, dzieci pozostają w większości pod opieką członków rodziny, a więc, jak można przypuszczać, najczęściej babć, choć w części rodzin, zwłaszcza z dziećmi w wieku szkolnym, zapewne rodzice starają się godzić obowiązki zawodowe z rodzinnymi, wymieniając się w opiece nad potomstwem.

Tabela 10

Liczba dzieci w rodzinie	Realizowany model małżeństwa					
	tradycyjny	odwrócony	mieszany	partnerski	oboje małżonkowie nie pracują	Trudno powiedzieć
	w procentach					
Jedno	30	5	31	30	1	3
Dwoje	29	7	33	29	2	2
Troje	30	6	29	33	2	0
Czworo i więcej	47	5	15	28	2	3

Tabela 11. Rodziny z dziećmi do lat 7

Gdzie, z kim przebywa dziecko (dzieci) w ciągu dnia?	Realizowany model małżeństwa		
	tradycyjny	mieszany	partnerski
	w procentach		
W domu, pod opieką kogoś z rodziny	94	60	63
Pod opieką płatnej opiekunki	0	0	5
W żłobku, przedszkolu	6	31	27
Nie ma stałego rozwiązania - różnie bywa	0	3	0
Jeszcze inaczej	0	6	5

Tabela 12. Rodziny z dziećmi w wieku od 7 do 12 lat

Gdzie, z kim przebywa dziecko (dzieci) w ciągu dnia po skończeniu lekcji?	Realizowany model małżeństwa		
	tradycyjny	mieszany	partnerski
	w procentach		
W domu, pod opieką kogoś z rodziny	85	77	69
Pod opieką płatnej opiekunki	0	3	3
W świetlicy	6	5	12
Zostaje bez opieki, samo sobie radzi do naszego powrotu	6	5	8
Nie ma stałego rozwiązania - różnie bywa	0	8	8
Jeszcze inaczej	3	3	0

SPOŁECZNA DEFINICJA RODZINY

Innym trendem demograficznym, obok odraczania decyzji o małżeństwie i prokreacji oraz spadku dzietności kobiet, jest - obserwowany już nie tylko w Europie Zachodniej, ale od kilkunastu lat także w Polsce - wzrost odsetka dzieci urodzonych w związkach nieformalnych. Odsetek urodzeń pozamałżeńskich wzrósł z 6,2% w 1990 roku do 15,8% w 2003 roku. W związku z opisanymi zmianami zachowań demograficznych, mogącymi prowadzić w przyszłości do redefinicji pojęcia rodziny, zapytaliśmy respondentów, czym w ich rozumieniu jest rodzina. Czy tworzą ją wyłącznie małżonkowie z dziećmi czy też można za nią uznać osoby pozostające w związku nieformalnym i wspólnie wychowujące dzieci, rodzica samotnie wychowującego dzieci, małżeństwo bezdzietne lub związek partnerów tej samej płci?

Tabela 13

Jaki rodzaju związku między ludźmi uznał(a)by Pan(i) za rodzinę, a jaki nie? Czy, Pana(i) zdaniem, rodzinę tworzy (tworzą):	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
	w procentach		
- małżeństwo z dziećmi	100	0	0
- matka (ojciec) samotnie wychowująca(y) dziecko lub dzieci	89	9	2
- osoby pozostające w związku nieformalnym (konkubincie) wychowujące wspólnie dzieci	71	25	4
- małżeństwo bez dzieci	67	31	2
- osoby pozostające w związku nieformalnym (konkubincie) nieposiadające dzieci	26	69	5
- związek osób tej samej płci (gejów lub lesbijek) wychowujących wspólnie dziecko (dzieci) jednej z nich	9	85	6
- związek dwóch osób tej samej płci (gejów lub lesbijek) niewychowujących dzieci	6	90	4

Okazuje się, że bez wątplenia stanowią rodzinę jedynie małżonkowie z dziećmi. Zdecydowana większość badanych (89%) uznaje za rodzinę także matkę lub ojca samotnie wychowujących potomstwo. Pozostałe wymienione rodzaje związków między ludźmi nie są już tak powszechnie definiowane jako rodzina. Wydaje się, że aby można było mówić o rodzinie, w rozumieniu społecznym, musi być spełniony przynajmniej jeden z dwóch warunków - związek dwojga ludzi (różnej płci) musi być sformalizowany lub para musi razem wychowywać dzieci. Pozostające w związku nieformalnym osoby wychowujące wspólnie dzieci uznaje za rodzinę prawie trzy czwarte badanych (71%). Nieco mniej (67%)

uważa za rodzinę małżeństwo bez dzieci. Większość ankietowanych nie nazwałaby rodziną nieformalnego związku dwojga ludzi, jeśli nie ma w nim dzieci. Powszechny sprzeciw budzi określanie związku osób tej samej płci jako rodziny, nawet jeżeli wychowują one dzieci.

Sposób definiowania rodziny wiąże się w pewnym stopniu z miejscem zamieszkania badanych, ich położeniem w strukturze społecznej (wykształceniem, grupą społeczno-zawodową, sytuacją materialną). Generalnie można powiedzieć, że szerszemu rozumieniu pojęcia rodziny sprzyja mieszkanie w dużym, ponadpółmilionowym mieście, wyższe wykształcenie, przynależność do kadry kierowniczej i inteligencji, wysokie dochody oraz nieuczestniczenie w praktykach religijnych.

Sposób definiowania rodziny łączy się także z formacją kulturową - religijnością rozumianą jako uczestniczenie w praktykach religijnych oraz poglądami politycznymi. Stosunkowo najbardziej liberalni w opiniach o tym, jakie związki między ludźmi można nazwać rodziną, są osoby nieuczestniczące w praktykach religijnych oraz badani identyfikujący się z lewicą.

Nawet jednak w tych grupach, które najczęściej skłonne byłyby określać przedstawione rodzaje związków jako rodzinę, przeważa przekonanie, że nie można nazwać w ten sposób związków nieformalnych niemających dzieci oraz par homoseksualnych - niezależnie od tego, czy wychowują dzieci czy też nie.



Deklaracje Polaków dotyczące preferowanej przez nich liczby dzieci w rodzinie wskazują, że raczej nie ma co liczyć na zmianę zachowań prokreacyjnych i wyraźne odwrócenie się niekorzystnego trendu urodzeń, a co najwyżej na stabilizację ich liczby na dotychczasowym poziomie. Dla największej grupy Polaków ideałem jest oparte na partnerskich zasadach małżeństwo wychowujące dwójkę dzieci. Rzeczywistość nie zawsze jednak przystaje do ideału. Konieczność zapewnienia bytu rodzinie, a także wzrastające aspiracje materialne i zawodowe skłaniają mężczyzn do podejmowania intensywnej pracy zarobkowej, kobiety zaś do godzenia obowiązków zawodowych i domowych. Niekiedy, co

rzadko akceptowane, obowiązek utrzymania rodziny spada na kobietę. Problemem bywa także zapewnienie młodszym dzieciom całodziennej opieki. Mimo że coraz więcej dzieci korzysta z przedszkoli i szkolnych świetlic, nadal większość pozostaje w ciągu dnia pod opieką kogoś z rodziny.

Przeciążenie kobiet obowiązkami domowymi, które starają się łączyć z pracą zawodową, raczej nie sprzyja podejmowaniu decyzji prokreacyjnych. W efekcie liczba posiadanych dzieci jest mniejsza od liczby dzieci planowanych. Trudno przy tym określić, jak wiele małżeństw zbliży się jeszcze do realizacji swoich planów.

Opracowała
Beata ROGUSKA